Wylanie ducha

Joel 3

> *A potem wyleję mojego Ducha na wszelkie ciało – Joel. 3:1.*

Proroctwo Joela został zacytowane tylko jeden raz w całym Piśmie Świętym. Uczynił to św. Piotr, o czym napisane jest w Dz. Ap. 2. Wszystko co wiemy na temat Joela zawiera się w trzech rozdziałach tego krótkiego proroctwa.

Joel był najprawdopodobniej prorokiem judzkim, ponieważ rozdział 2 rozpoczyna się wezwaniem: „Zatrąbcie na rogu na Syjonie! Krzyczcie na mojej świętej górze!”. Oba te wyrażenia odnoszą się do Jerozolimy, stolicy Judy. W rozdziale 1 prorok wspomina: „Gdyż moją ziemię naszedł lud, mocny i niezliczony. Jego zęby są jak zęby lwa, jego uzębienie jak uzębienie lwicy” (Joel. 1:6). Prorok Daniel używa symbolu lwa do przedstawienia królestwa babilońskiego (rozdział 7); jednakże symbolika ta nie pasuje do okoliczności omawianego proroctwa. Najeźdźca opisany w rozdziale 2 zostanie odepchnięty od Jerozolimy (werset 20), podczas gdy Babilończycy dwukrotnie zdobywali to miasto, zaś za trzecim razem spalili świątynię.

Symbol lwa z proroctwa Joela odnosi się zatem najwidoczniej do Asyrii. Asyria i Babilon miały podobne dziedzictwo kulturowe, a zachowane wykopaliska wskazują, że oba te państwa wykorzystywały lwa dla zaprezentowania swej siły, sprawności i potęgi. Prorok Jeremiasz pod postacią tego zwierzęcia pokazuje zarówno Asyrię, jak i Babilon: „Jagnięciem spłoszonym był Izrael, lwy je spłoszyły. Najpierw pożarł je król asyryjski, a teraz, jako ostatni, obgryzł jego kości Nebukadnesar, król babiloński” (Jer. 50:17). W przypadku proroka Joela, aktualnym zagrożeniem była Asyria.

Nadciągające zniszczenie

Rozdział 2 proroctwa Joela rozpoczyna się wizją nadchodzącego zniszczenia. „Dzień ciemności i mroku, dzień pochmurny i mglisty. Jak zorza poranna kładzie się na góry, tak nadciąga lud wielki i potężny, któremu równego nie było od wieków i po nim już nie będzie aż do lat najdalszych pokoleń” (Joel. 2:2). Werset ten jest opisem inwazji asyryjskiej, zaś najprawdopodobniej chodzi tu konkretnie o najazd Sancheryba, który zgromadził swe siły przeciwko Judzie, a w ostatecznym rozrachunku przeciwko samej Jerozolimie. Dwadzieścia dwa lata wcześniej Asyria zniszczyła północne królestwo Izraelskie, a jego stolica, Samaria została zdobyta. Wydarzenia te miały miejsce za czasów asyryjskiego króla Salmanasara (2 Król. 17:3). Jego pięcioletnie panowanie zakończyło się w rok po upadku Samarii, zaś następcą po nim został Sargon. To właśnie ten władca deportował Żydów z ich ziemi i na ich miejsce osadził pogan z różnych krain; ludy te następnie przyjęły religię żydowską i stały się narodem określanym w późniejszym okresie jako „Samarytanie”.

Sargon jest wymieniony z imienia w zapisie Izaj. 20:1. W połowie XIX wieku wielu naukowców poddawało w wątpliwość autentyczność tego zapisu, twierdząc, iż musi to być błąd w świętych pismach, jednakże pogląd ten dawno już został obalony. Z chwilą odkrycia bogatych zbiorów archiwalnych państwa asyryjskiego, okazało się, że dzieje wszystkich asyryjskich królów wspomnianych w Piśmie Świętym są obszernie udokumentowane. Sargon panował przez siedemnaście lat, a jego następcą był Sancheryb, jeden z najokrutniejszych zdobywców. W czwartym roku swego panowania, Sancheryb wyruszył przeciwko Judzie i próbował zdobyć Jerozolimę. Historia ta opisana została w księdze Izajasza (rozdziały 36, 37 i 38) oraz w równoległych zapisach księgi Kronik i Królewskiej.

Prorok Izajasz przepowiedział, że „Pan sprowadzi na nich wody Rzeki, potężne i wielkie, króla asyryjskiego i całą jego potęgę”, a także, że „wystąpi ze wszystkich swoich koryt, i wyleje ze wszystkich swoich brzegów. I wedrze się do Judy, zaleje i wzbierze, będzie sięgać aż do szyi [Jerozolima], a rozpostarte jego skrzydła [armie] pokryją na całą szerokość twój kraj” (Izaj. 8:7-8). Ten czas nadszedł, a prorok Joel wołał na alarm.

Jeruzalem ocalone

Król Hiskiasz i cały Izrael modlili się do Boga o ocalenie, a Bóg cudownie wyratował ich: „I wyszedł anioł Pana, i pozbawił życia w obozie asyryjskim sto osiemdziesiąt pięć tysięcy mężów. Oto następnego dnia rano wszyscy byli nie żywi, same trupy” (Izaj. 37:36, por. Mich. 5:5).

Prorok Joel opisuje podobny tok wydarzeń (Joel: 2:13-20), a następnie wspomina o wielkim błogosławieństwie od Boga. Mówi on o wylaniu ducha świętego, jakie ma mieć miejsce później: „A potem wyleję mojego Ducha na wszelkie ciało, i wasi synowie i wasze córki prorokować będą, wasi starcy będą śnili, a wasi młodzieńcy będą mieli widzenia. Także na sługi i służebnice wyleję w owych dniach mojego Ducha. I ukażę znaki na niebie i na ziemi, krew, ogień i słupy dymu. Słońce przemieni się w ciemność, a księżyc w

krew, zanim przyjdzie ów wielki, straszny dzień Pana. Wszakże każdy, kto będzie wzywał imienia Pana, będzie wybawiony; gdyż na górze Syjon i w Jeruzalemie będzie wybawienie – jak rzekł Pan – a wśród pozostałych przy życiu będą ci, których powoła Pan” (Joel. 3:1-5).

Dwa wypełnienia

Błogosławieństwo przyszło zgodnie z obietnicą. Jego realizacją była śmierć Chrystusa i wylanie ducha świętego w Dniu Pięćdziesiątnicy. Przy tej okazji, św. Piotr zacytował wskazany powyżej fragment, o czym wspomina zapis Dz. Ap. 2:17-21. Jednakże odkupienie Jerozolimy przez Boga ma także miejsce w czasie początku Tysiącletniego Królestwa, o czym wspomina prorok Zachariasz, 14:3. W czasie Tysiąclecia, Duch Boży wylany będzie o wiele szerzej, na wszelkie ciało, aby wszyscy mogli cieszyć się błogosławieństwami tego wieku. Zobaczmy teraz, w jaki sposób apostoł Piotr zastosował proroctwo Joela w dzień Zielonych Świątek.

„Wyleję mojego Ducha na wszelkie ciało”. W czasie Dnia Pięćdziesiątnicy do miasta przybyło wielu ludzi z okolicznych krain, którzy zjawili się w Jerozolimie aby obchodzić święto. Oznacza to, że byli oni albo Żydami mieszkającymi poza granicami kraju, albo prozelitami, jak w przypadku eunucha etiopskiego, którego historia opisana została w Dz. Ap. 8. Obecność tak różnorodnych pod względem pochodzenia tłumów była powodem, dla którego umiejętność mówienia językami przez apostołów była tak wielkim darem. „Słyszymy ich [apostołów], jak w naszych językach głoszą wielkie dzieła Boże” (Dz. Ap. 2:11).

A mieli oni mówić o wspaniałych rzeczach. Właśnie otrzymali świadectwo ducha, którego przyjście zapowiedział im Jezus, a teraz oni mogli być jego świadkami. Języki ognia w cudowny sposób ukazały się nad ich głowami, jak gdyby wskazując na wyznaczenie ich do głoszenia żywej i potężnej nowiny. Pięćdziesiątnica jest obchodzona przez Żydów dla upamiętnienia otrzymania Zakonu pod górą Synaj; teraz jednak duch tego prawa objawiał się wszystkim tym, którzy byli chętni go objąć. Bez wątpienia, apostołowie było ogarnięci wielkim entuzjazmem gdy głosili o wzbudzeniu swego Mistrza, które potwierdzało fakt, że był On Mesjaszem, co dodatkowo utwierdzone zostało przez dary, jakie teraz otrzymali z Jego ręki.

Po zaimprowizowanej przemowie apostoła Piotra do ludu, trzy tysiące ludzi zostało ożywionych duchem. Ich liczba była taka sama, jak liczba tych, którzy zostali zabici gdy tekst Zakonu został przekazany Żydom przez Mojżesza (por. Dz. Ap. 2:41 oraz 2 Moj. 32:28). Rzeczywiście, „litera zabija, duch zaś ożywia” (2 Kor. 3:6).

Jednakże Pięćdziesiątnica była tylko początkiem błogosławieństw obiecanych w proroctwie Joela. Wraz z nawróceniem się Korneliusza, dar mówienia językami spoczął również na poganach. W ten sposób, wyrażenie „wszelkie ciało” nie ograniczało się jedynie di Żydów w Jerozolimie i poza granicami kraju, lecz objęło swym znaczeniem również pogan. Podział na dwie strony przestał istnieć: „Albowiem (…) On sprawił, że z dwojga jedność powstała, i zburzył w ciele swoim stojącą pośrodku przegrodę z muru nieprzyjaźni, On zniósł zakon przykazań i przepisów, aby czyniąc pokój, stworzyć w sobie samym z dwóch jednego nowego człowieka” (Efez. 2:14-15).

„I wasi synowie i wasze córki prorokować będą”. Młodzież również miała mieć swój udział w tym błogosławieństwie. Diakon Filip „miał (…) cztery córki, dziewice, które prorokowały” (Dz. Ap. 21:9).

„Wasi starcy będą śnili”. Zgodnie z Vine’s Expository Dictionary, słowo „starcy” nie pochodzi od archaios („pierwotny, starożytny”) lub palaios („posunięty w latach”), lecz od określenia presbuteros („starszy, prezbiter”. Zgodnie z wykładnią słownikową, użyte wyrażenie nie oznacza koniecznie osób o siwych włosach, lecz może być stosowane w doniesieniu do dojrzałych ludzi posiadających „pozycję odpowiedzialności”. Przykładem realizacji tej obietnicy odnośnie snów może być sen apostoła Piotra, dotyczący przyjęcia pogan (Dz. Ap. 10:9-16) oraz sen św. Pawła o człowieku z Macedonii (Dz. Ap. 16:9).

„Wasi młodzieńcy będą mieli widzenia”. Apostoł Jan, mimo iż był młody, towarzyszył Jezusowi i brał udział w wizji na górze przemienienia.

„Także na sługi i służebnice wyleję w owych dniach mojego Ducha”. Nie ma granic i podziałów na bogatych i biednych. „Bo też w jednym Duchu wszyscy zostaliśmy ochrzczeni w jedno ciało – czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni, i wszyscy zostaliśmy napojeni jednym Duchem” (1 Kor. 12:13).

„I ukażę znaki na niebie i na ziemi, krew, ogień i słupy dymu”. W czasie, gdy Jezus został ukrzyżowany, nie brakowało cudów. Nawet sam setnik wykrzyknął: „Zaiste, ten był Synem Bożym” (Mat. 27:54). Krew Jezusa popłynęła jawnie na krzyżu, zaś języki ognia objawiły się nad głowami apostołów. Być może, owa symbolika odnosi się do sadu jaki odbył się nad Judeą w ciągu kolejnych czterdziestu lat, kiedy to „słupy dymu” wznosiły się z płonącej Jerozolimy.

„Słońce przemieni się w ciemność, a księżyc w krew, zanim przyjdzie ów wielki, straszny dzień Pana”. W południe, gdy nasz Pan wisiał na krzyżu, nastąpiła nagle ciemność która trwała około trzech godzin (Mat. 27:45). Tego samego wieczoru, po wschodzie księżyca, miało miejsce jego zaćmienie które

wywołało efekt czerwono – pomarańczowej poświaty wokół niego, zamieniając „księżyc w krew”, zgodnie ze słowami starożytnych opisów. Zjawisko to miało miejsce w piątek wieczorem, 3 kwietnia, 33 roku n.e., wg kalendarza juliańskiego. Wydarzenie to zostało opisane w artykule „Data ukrzyżowania”, jaki ukazał się w grudniowym wydaniu naukowego magazynu Nature w roku 1983. Zjawisko to nie zostało natomiast ujęte w zapisach ewangelicznych, jednakże stanowi wypełnienie się proroctwa Joela. Biorąc pod uwagę fakt, iż fenomen ten miał miejsce w roku 33 n.e., należy zauważyć, że poprzedził on o czterdzieści lat zakończenie wojen rzymskich przeciwko Judei. W roku 73 n.e. zdobyta została Masada, żydowska forteca.

„Wszakże każdy, kto będzie wzywał imienia Pana, będzie wybawiony; gdyż na górze Syjon i w Jeruzalemie będzie wybawienie – jak rzekł Pan – a wśród pozostałych przy życiu będą ci, których powoła Pan”. I tak było od tamtej pory. Błogosławione powołanie do zbawienia jest otwarte dla każdego ucha które pragnie słyszeć i dla każdego pokornego serca. Zapłonęło ono w Jerozolimie i zajaśniało na cały świat.

Podczas królestwa

Gdy na świecie zapanuje Królestwo Tysiącletnie, błogosławieństwo powołania do zbawienia również rozpocznie się w Jerozolimie, aby następnie rozszerzyć się na całą ziemię. Wówczas święty Duch Boży (Ef. 4:30) dosięgnie każdą osobę na kuli ziemskiej. Wzbudzeni z grobów zmarli również znajdą się pod jego wpływem. Ci, którzy zaakceptują to wezwanie, odziedziczą wieczne życie na ziemi, zaś duchowa chwała ofiarowana będzie wiernym Chrześcijanom tego wieku. Bez względu jednak na to, powołanie to również będzie wielkie, obejmujące sobą wszystko. Każde stworzenie na ziemi otrzyma związane z nim przesłanie i przemożny wpływ Ducha.

Kwestia akceptacji tej wielkiej oferty życia będzie leżała w gestii każdego z osobna. Również i wtedy, podobnie jak dziś, niezbędna będzie pokuta i wysiłek zmierzający do naprawy upadłego charakteru i wrodzonych skłonności. Jednakże na okres tysiąca lat Bóg sprawi, że wszelkie okoliczności będą sprzyjały poprawie. Bez wątpienia większość z odrodzonej ludzkości doceni tę ofertę i otrzyma dar wiecznego, ziemskiego życia (Izaj. 35:8-10, Obj. 22:17).

David Rice (USA)